

Paweł Szymański

Odpowiedź na oświadczenia
Lecha Dzierżanowskiego, Prezesa Fundacji Piąta Esencja
Mieczysława Kominka
Przewodniczącego Rady Programowej Festiwalu EUFONIE
Joanny Bancerowskiej
rzecznika prasowego III Międzynarodowego Festiwalu EUFONIE

Ze względu na nieścisłości w oświadczeniu Lecha Dzierżanowskiego, muszę się do tego oświadczenia odnieść. Odniosę się też do oświadczeń Mieczysława Kominka, i Joanny Bancerowskiej.

Dwa papierowe egzemplarze partytury utworu *it's fine, isn't it?* wysłałem pocztą z Suwałk na adres Lecha Dzierżanowskiego (czyli na adres Fundacji Piąta Esencja) w dniu 27 lipca 2020. Następnego dnia wysłałem pocztą elektroniczną na adres Lecha Dzierżanowskiego partyturę w formie pliku PDF. W dniu 4 września 2020 wysłałem do Lecha Dzierżanowskiego pocztą z Suwałk komplet materiałów nutowych dla orkiestry. Do zeszytu dla IV perkusisty dołączona była płyta w formacie CD audio z nagraniem, które - zgodnie z partyturą - powinno być odtworzone z przenośnego odtwarzacza w trakcie wykonania utworu. Materiały nutowe zostały później przesłane do NOSPRu, gdzie została sporządzona ich kopia - do użytku wewnętrznego - (płyta CD też została skopiowana) i w tej postaci materiały znajdowały się w NOSPRze przez ponad rok. Tak więc każdy, kto chciał (spośród zainteresowanych) mógł się z całością zapoznać. Nie wiem, jakich więcej informacji można było dostarczyć poza kompletnym materiałem nutowym dla dyrygenta i wykonawców (w tym płyta CD z inkryminowanym materiałem). Gdybym był proszony o jakieś dodatkowe wyjaśnienia, oczywiście bym ich udzielił. Ale przez ponad rok nikt o nic nie pytał. W świetle powyższego zarzut, że coś utajniłem (sic) jest bezzasadny.

W umowie o napisanie utworu zawartej między mną, a Fundacją Piąta Esencja jedynym ograniczeniem, co do utworu, była obsada, poza którą nie wykroczyłem. Płyta miała być odtwarzana przez jednego z czterech perkusistów z przenośnego odtwarzacza (w partyturze: boombox). W umowie nie było ograniczeń, co do instrumentów, pseudo-instrumentów i innych rekwizytów zastosowanych w partiach perkusyjnych. Nie było też wskazania, co do charakteru, czy gatunku utworu (że ma to być koncert instrumentalny) - z zasady nie podpisuję umów zawierających takie ograniczenia, czy wskazania. Jak zrozumiałem z oświadczenia Lecha Dzierżanowskiego, utwór został zdjęty nie ze względu „na treść przesłania”, ale z powodu użycia nieprzewidzianych umową środków (jak wykazałem wyżej, taki powód jest bezzasadny w świetle zawartej umowy) oraz z powodu, że Lech Dzierżanowski został wprowadzony w błąd, bo nie wiedział, jaka jest zawartość płyty CD, o której tu mowa (bezzasadność tego argumentu wykazałem w poprzednim akapicie). W świetle tego teza, że „decyzja [o zdjęciu utworu - przypis mój] nie ma nic wspólnego z cenzurą” brzmi niepoważnie.

Jak to opisałem w swoim oświadczeniu z 21 listopada 2021, w odpowiedzi na sugestie, które padły w rozmowie prywatnej, którą Lech Dzierżanowski nazywa „próbami negocjacji”, zaproponowałem wyjście kompromisowe (w liście do Lecha Dzierżanowskiego z 14 listopada). Lech Dzierżanowski pisze lakonicznie, że nie mogło być ono przez Niego zaakceptowane (właściwie dla czego? - nie wyjaśnia).

Oficjalne stanowiska w sprawie zdjęcia z programu koncertu 20 listopada 2021 mojego utworu poznałem dopiero dziś (22 listopada 2022) z opublikowanych oświadczeń:

- Lecha Dzierżanowskiego (o czym mowa wyżej);
- Mieczysława Kominka, Przewodniczącego Rady Programowej festiwalu EUFONIE;
- Joanny Banczerowskiej, rzecznika prasowego III Międzynarodowego Festiwalu EUFONIE.

Listu (e-maila) Lecha Dzierżanowskiego z 18 listopada 2021: „Pawle, razem z organizatorami festiwalu Eufonie podjęliśmy nietatwą decyzję o wycofaniu Twojego koncertu fletowego z programu koncertu w dniu 20 listopada 2021” („podjęliśmy”, a nie „podjąłem”, jak błędnie przytacza LD) nie mogę uznać za oficjalne stanowisko.

Passus („...,nie jestem zobowiązany (zwłaszcza wobec jawnej nieuczciwości kompozytora) do wykonania utworu”...) narusza moje dobra osobiste i - być może - będzie musiał być kiedyś wyjaśniony w bardziej formalnym trybie.

Nie będę szczegółowo odpowiadać na oświadczenie Mieczysława Kominka: wymagałoby to konwencji felietonowej, na którą tu nie miejsce. Istotność refleksji Mieczysława Kominka na temat tego, co się da, a czego się nie da powiązać artystycznie z utworem i czym w istocie jest utwór, a czym nie jest, niech oceniają ci, co są biegli w zawiłościach warsztatu muzykologicznego. Jedna uwaga: za nadużycie uważam to, że Mieczysław Kominek podpisał się pod oświadczeniem (między innymi) jako Prezes ZKP. Mieczysław Kominek ma prawo do wyrażania swoich poglądów jako osoba prywatna, jako Przewodniczący Rady Programowej festiwalu EUFONIE ma prawo decydować o tym, co na festiwalu ma być grane, a co nie. Natomiast jako Prezes ZKP nie ma prawa oceniać działalności swoich kolegów - członków ZKP. Statut ZKP nie przyznaje Prezesowi takich kompetencji.

Pani Rzecznik Joannie Banczerowskiej jestem wdzięczny za wyjaśnienie idei festiwalu EUFONIE. Rozumiem teraz, że celem festiwalu jest przedstawianie idyllicznej wizji sztuki muzycznej Europy Środkowo-Wschodniej, tego iście idyllicznego regionu świata.



Paweł Szymański
22 listopada 2021